

DOOS

R. Bogdan 20.04.13

dnia 05.04.2016 r.



RPW/21005/2016 P
Data:2016-04-07

6005
Lewy

Szanowny Pan
Andrzej Duda
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

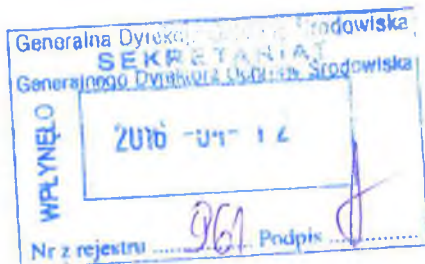
Szanowna Pani
Beata Szydło
Prezes Rady Ministrów

Szanowny Pan
Andrzej Adameczyk
Minister Infrastruktury i Budownictwa

Szanowny Pan
Jan Szyszko
Minister Środowiska

Szanowny Pan
Piotr Gliński
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Szanowny Pan
Konstanty Radziwiłł
Minister Zdrowia



Petycja w sprawie regulacji dla turbin wiatrowych

Szanowni Państwo

Zwracam się do Państwa z apelem o wprowadzenie uregulowań prawnych dotyczących zasad lokalizacji energetyki wiatrowej w bezpiecznych odległościach od zabudowań mieszkalnych, od form ochrony przyrody i od form ochrony kulturowej, chroniących obywateli, dziedzictwo przyrodnicze i kulturowe przed jej negatywnym oddziaływaniem, odnoszących się zarówno do już wybudowanych turbin wiatrowych jak i planowanych.

Tą bezpieczną odległością moim zdaniem, byłaby odległość min. 3 km od siedlisk ludzkich i form ochrony przyrody, ponieważ z moich obserwacji i doświadczeń jako osoby mieszkającej w otoczeniu farmy wiatrowej wynika, iż hałas w odległości 2 km jest jeszcze bardzo dokuczliwy, a w odległości ok. 3 km jest już do zniesienia, niemniej oddziaływanie hałasu infradźwiękowego ma zasięg ponad 10 km, jak podają publikacje naukowe.

Dzisiejsza praktyka w lokalizacji turbin wiatrowych udowodniła, że głównym celem inwestorów jest osobisty zysk, bez liczenia się z konsekwencjami jakie one powodują w wymiarze społecznym.

kontrolowana, inwazyjna działalność powoduje więcej strat niż pożytku i obraca się przeciwko człowiekowi i wszystkiemu co go otacza. Skazuje ludzi na cierpienia, dramaty życiowe, odbiera perspektywy, niweczy ich dorobek, antagonizuje społeczności tak, że człowiek człowiekowi staje się wilkiem. Tak wygląda rzeczywisty obraz, a nie wykreowany na użytek propagandy postępu i dobrobytu wiatrakowego w społecznościach skazanych na wiatraki. Ten prawdziwy obraz ma małe szanse przebicia się do świadomości społecznej, ponieważ prawda o nim jest blokowana. Lokalne gazety nie podjęły tematu, choć były o tym informowane.

Inwestor aby zyskać przychylność społeczności, uczestniczy w różnych imprezach lokalnych organizując na nich konkursy z nagrodami, sponsoruje stypendia dla dzieci i młodzieży, lekcje angielskiego, przeprowadza edukację prowiatrakową połączoną z prezentami dla uczniów w szkołach, do tego stopnia się integruje, że zapraszając na spotkanie – napisał w swoim imieniu, że zaprasza mieszkańców do... **naszej** gminy. Mowa jest o EDP Renewables, inwestorze, który wybudował farmę wiatrową składającą się z 17 wiatraków w gminie Jarczów, w pow. tomaszowskim, w woj. lubelskim, i sąsiadującą z nią farmę 10 wiatraków w gminie Tomaszów Lubelski, i kolejną farmę w Tyszowcach. O zaletach i dobrodziejstwach płynących z eksploatacji tych farm wypowiadał się wicestarosta tomaszowski z PSL-u na konferencji/konsultacjach zorganizowanych przez Nowoczesną w Sejmie w dniu 29.03.2016 r., nie szczędząc pomówień pod adresem protestujących przeciwko tym farmom. W podobnym tonie była wypowiedź senatora PiS Pana Waldemara Bonikowskiego na tejże konferencji i podczas wystąpienia na Komisji Infrastruktury w czasie czytania projektu ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych, gorliwie broniącego status quo budowy wiatraków, była to wypowiedź niesprawiedliwa i krzywdząca wobec osób protestujących. My nie jesteśmy interesownymi szkodnikami, ani ludźmi nawiedzonymi, tylko bardzo cierpiącymi przez wiatraki i dajemy temu wyraz w swoich wypowiedziach czy pismach, bronimy swojego prawa do godnego życia. Szkoda, że m.in. te osoby mają tylko jednostronny punkt widzenia, a nie dostrzegają rzeczywistego problemu, jaki wynika z takiego nastawienia i praktyki. Ludzie pokrzywdzeni przez wiatraki to widzą i wyciągają wnioski. Odmienny do zaprezentowanego przez wicestarostę tomaszowskiego na konferencji w Sejmie jest mój punkt widzenia, jako mieszkanki gminy Jarczów żyjącej całodobowo w towarzystwie wiatraków w odległościach od kolejnych wiatraków: 770 m; ok.1 km; ok. 2 km; ok. 3 km i następnych w dalszych odległościach. Ja jestem ofiarą tej farmy, tragiczną, bo nie widzę wyjścia z tej sytuacji, która mnie i moją rodzinę dotknęła. Oddziaływanie wiatraków jest tak duże i wszechogarniające, że nie możemy sobie z tym poradzić i z tym żyć. Tu po prostu dalsze życie jest niemożliwe. Od dnia włączania do pracy kolejnych wiatraków, t.j. od 1 grudnia 2015 r. przeżywamy traumę na skutek nieustannego nie do zniesienia hałasu, permanentnej bezsenności, która pojawiła się nagle u wszystkich domowników z dniem włączenia wiatraków i ten stan trwa nieustannie od 4 -ech miesięcy. Bezsenność bywa całkowita, lub jest to krótki, np. 4 – godzinny sen z kilkoma wybudzeniami w trakcie snu, po ostatnim wybudzeniu bardzo wcześnie rano już się nie zasypia. Wcześniej nikt z członków rodziny nie miał żadnych problemów ze snem. Jest to ewidentny objaw oddziaływania wiatraków. Jesteśmy udręczeni zarówno zmęczeniem fizycznym, jak i psychicznym, wytchnieniem jest czas, w którym wiatraki są wyłączane, ale jest to sporadyczne i krótkotrwałe. Żyjemy w beznadzi, bez perspektyw, cierpiąc nie do ogarnięcia koszmar. Zostaliśmy sterroryzowani i poddani nieludzkiemu eksperymentowi. Odebrano nam spokój, sen, piękno otoczenia, normalne warunki do mieszkania i pracy, odbiera się nam zdrowie. Kto miał prawo i w imię czego to uczynić? Takie zło może wyrządzić tylko wróg. Jest to tak dramatyczna i absurdalna sytuacja, że aż niewiarygodna, a dodatkowe udręczenie sprawia nam kłamliwa propaganda i ludzie wygłaszający frazesy o nieszkodliwości wiatraków stawianych niedaleko domów. Teraz hałas od wiatraków skumulowany z hałasem maszyn rolniczych pracujących na polach daje tak niesamowity efekt, który może określić piekłem na ziemi, jeśli mówi się o złu przekraczającym wyobrażenie i granice. Życie tutaj w tych warunkach stało się niemożliwe. Jeśli farma nadal będzie funkcjonować, to będziemy mieć tylko jeden wybór – jak najszybszą wyprowadzkę stąd, prawdopodobnie wiążąca się z porzuceniem naszej posiadłości, bądź zbycia jej po bardzo zaniżonej wartości. We wsi i w okolicznych miejscowościach dotkniętych

oddziaływaniem wiatraków wystawiane są już domy na sprzedaż, wśród nich nowo wybudowane. Wyludnienie wiosek nastąpi wcześniej czy później, tym bardziej, że planuje się budowę kolejnych wiatraków w nowych obszarach gminy, w przyszłości otaczających nas dookoła. Osobiście dłużej tutaj nie mogę wytrzymać i muszę stąd uciekać.

Proszę Państwa o interwencję i spowodowanie zamknięcia tej farmy, i uwolnienie ludzi od jej destruktywnego wpływu.

Nie są chronieni ani obywatele mieszkający na wsi, ani ich warunki pracy, ani ziemia, która ma zapewnić bezpieczeństwo żywnościowe kraju – priorytetem są wiatraki. Pod ich lokalizację w gminie Jarczów odrolniono ponad 23 ha ziemi klas I-III chronionej ustawą. Plan miejscowy dla lokalizacji farmy wiatrowej obejmującej 1400 ha nie dopuszcza tym terenie żadnej innej inwestycji ani przeznaczenia. Skumulowany i szkodliwy w swym natężeniu hałas od wiatraków na terenie farmy wiatrowej i poza nią uniemożliwia na polach pracę ręczną bez narażania się na skutki zdrowotne oddziaływania ponadnormatywnego hałasu. Nie mówiąc już o czerpaniu przyjemności wykonywania pracy na polu, o ekologicznych gospodarstwach można zapomnieć. Trzeba mieć świadomość skutków wprowadzania energetyki wiatrowej także dla gospodarki rolnej.

Jako że priorytetem w gminie stały się wiatraki, to i nie oszczędzono dla tego celu środowiska przyrodniczego i kulturowego.

Środowisko przyrodnicze.

W raporcie o oddziaływaniu na środowisko farmy wiatrowej wg Fundacji Greenmind i Lubelskiego Towarzystwa Ornitologicznego podano nieprawdziwe szacunki śmiertelności ptaków rocznie mogących ginąć na farmie, zaniżając je kilkadziesiąt razy mniej niż podają je rzeczywiste wyliczenia i źródła. Nieprawdziwa ocena oddziaływania farmy wiatrowej na populację ptaków, skutkować będzie znaczącym oddziaływaniem farmy na integralność i spójność obszarów specjalnej ochrony ptaków Natura 2000 otaczających farmę wiatrową, ustanowionych dla ochrony siedlisk i gatunków wielu ptaków chronionych, w tym dla orlika krzykliwego, licznie gniazdującego w rejonie farmy wiatrowej. Dodać należy, iż tereny ostoi ptasiej IBA, na której zbudowano farmę, w raporcie środowiskowym nie zakwalifikowano do terenów chronionych.

Środowisko kulturowe.

Dziedzictwo kulturowe czasów prehistorycznych, bogactwo zabytków archeologicznych z epoki przed narodzeniem Chrystusa i początków nowej ery, które miały być objęte ochroną projektowanego archeologicznego parku kulturowego, m.in. obejmującego teren zbudowanej farmy wiatrowej zostało zdegradowane i zamiast parku archeologicznego powstał park wiatrowy.

Warto przytoczyć opinię Konserwatora Zabytków: „**Negatywnie opiniuje się możliwość lokalizacji farm wiatrowych na wskazanym terenie**, ze względu na usytuowanie w tym rejonie kilkunastu kurhanów (pradziejowych mogił w formie kopców ziemnych) należących do kultury ceramiki sznurowej ze schyłkowego okresu epoki neolitu, z których 7 wpisanych jest do rejestru zabytków województwa lubelskiego, ze względu na ich bardzo duże wartości kulturowe i naukowe oraz konserwatorskie w skali europejskiej. Ponadto na tym odcinku występuje kilkadziesiąt innych stanowisk archeologicznych ujętych w ewidencji konserwatorskiej, które potwierdzają intensywne osadnictwo pradziejowe na Grzędzie Sokalskiej i mają duże znaczenie w skali krajowej i regionalnej. Przypominamy, że stanowiska i zabytki archeologiczne objęte są ochroną poprzez zapisy obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Jarczów, poprzez utworzenie strefy archeologicznej.

Zaznaczamy także, że ze względu na unikalny charakter krajobrazu kulturowego powstałego w omawianym rejonie i potrzebę zachowania, oraz ochrony jego wartości wraz z najcenniejszymi obszarami archeologicznymi, w „Planie zagospodarowania przestrzennego województwa lubelskiego” założono utworzenie na omawianym terenie archeologicznego parku kulturowego, co również potwierdzają zapisy planu miejscowego. Lokalizacja farm wiatrowych, będącym obcym

...mentem krajobrazu kulturowego tego regionu spowoduje zaburzenia i deprecjację jego wartości, ...
...jednocześnie w sprzeczności z obowiązującymi zapisami planu miejscowego i przyjętymi
...zasadami ochrony zabytków archeologicznych”.

Nie w praktyce nie znaczyl w Planie miejscowym i w Planie województwa zapis projektu parku archeologicznego obejmujacego najcenniejsze obszary archeologiczne o znaczeniu europejskim. Inwestor/wykonujacy raport na zlecenie inwestora, w odniesieniu do tych kwestii stwierdzil w raporcie srodowiskowym: „ Z posiadanych przez wykonawce raportu informacji wynika, iz nie istnieje obecnie projekt utworzenia Archeologicznego Parku Kulturowego na terenie gminy Jarczów, poza haslowymi wzmiankami o nim w kilku dokumentach planistycznych i strategicznych”. Mozna zadac pytanie, na jakich miarodajnych informacjach mogl oprzec swoja teze wykonawca raportu ignorujac zapisy dokumentow planistycznych, w tym zalacznika nr 3 do studium uwarunkowan i kierunkow zagospodarowania przestrzennego gminy, w ktorym zakreslono granice parku archeologicznego, a plan miejscowy musi byc zgodny z ustaleniami studium, i te dokumenty stanowiły zródlo prawa, które nalezalo przestrzegac. W takim ksztalcie raport zostal uzgodniony i stal się podstawa wydania przez wójta decyzji srodowiskowej, która zaskarzona do SKO w Zamościu nie zostala uchylona przez ten organ.

Pismo interwencyjne do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Konserwatora Zabytkow w sprawie opiniowania i uzgadniania studium i planu nie odnioslo spodziewanego skutku

Duze watpliwosci budzi wladztwo i decyzyjnosc organow Gminy Jarczow w calym postepowaniu administracyjnym dotyczacym inwestycji farmy wiatrowej, ze wzgledu na wykonanie i sfinansowanie przez inwestora calaj dokumentacji planistycznej i innych opracowan dokumentow wymaganych w tym procesie, co zostalo potwierdzone w Wystapieniu pokontrolnym NIK LLU-4112-03-01/2012 o nr S/12/008 pt. „Dzialalnosc gminy Jarczow w zakresie lokalizacji i wdrazania planowanej budowy zespolu elektrowni wiatrowych”. Cytat z raportu NIK odnośnie tych nieprawidlowosci: „Wójt Gminy (...). Poinformowal rowniez, ze gotowe projekty zmiany Studium i Planu miejscowego oraz inne dokumenty niezbedne w procesie planistycznym (prognozy oddziaływania na srodowisko, opracowanie ekofizjograficzne, monitoring ornitologiczny dla projektowanej farmy wiatrowej, ocena oddziaływania na srodowisko z uwagi na emisje halasu dla farmy wiatrowej, prognoza skutkow finansowych uchwalenia planu) zostaly wykonane przez Inwestora i na jego koszt, w ramach porozumienia zawartego przez Gmine Jarczow z Inwestorem 16.03.2010 r.”. Opłacone przez Inwestora gotowe akty planistyczne zostaly przekazane Gminie jako darowizna. NIK stwierdzila te niezgodnosc z prawem (art.13 ust.1 i art.21 upzp).

O nielegalnosc takich praktyk traktuje odpowiedz Podsekretarz Stanu Beaty Jacewskiej z Ministerstwa Srodowiska z dnia 22 maja 2012 r. na zadane pytanie w interpelacji poslów Sławomira Zawislaka i Kazimierza Gołojucha, w sprawie warunkow budowy farm wiatrowych, brzmiace: „ Czy zdaniem Pana Ministra finansowanie przez inwestorow prac przygotowawczych do inwestycji, a polegajacych na przygotowaniu dokumentacji niezbednej do uchwalenia zmian w planie zagospodarowania przestrzennego (wszelkich opinii i uzgodnien, które powinny byc wykonywane przez niezalezne i niezaangazowane w sprawe podmioty), jest praktyka zgodna z prawem i zasada?”. Pada odpowiedz: „ (...). Przepis art. 13 ustawy stanowi, ze koszty sporzadzania studium obciazaja budzet gminy, (...). W przepisie art.21 ustawy wskazano, ze koszty sporzadzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego moga obciazac budzet gminy (co do zasady), (...) lub inwestora realizujacego inwestycje celu publicznego – w czesci, w jakiej plan miejscowy jest bezposrednia konsekwencja zamiaru realizacji tej inwestycji (...). W obecnym stanie prawnym budowa elektrowni wiatrowej (lub zespolu takich elektrowni, zwanych potocznie farmami wiatrowymi) nie stanowi celu publicznego w rozumieniu przepisow ustawy. Pogląd ten poparty jest ugruntowana linia orzecnicza sadow administracyjnych (...). Regulacja w zakresie finansowania sporzadzania wyzej opisanych aktow planistycznych ma charakter wyczerpujacy i nie doznaje wyjatkow.(...). W związku z tym nalezy stwierdzic, ze korzystanie z innych niz wymienione w ustawie zrodel finansowania jakiegokolwiek czynnosci w procesie legislacyjnym dotyczacych aktow planistycznych jest dzialaniem nielegalnym. Dotyczy to takze przyjmowania przez organy darowizn

... postaci projektów dokumentów". Praktyka jednak jest odmienna w tej materii. Raport NIK z 26 lipca 2014 r., pt: „Lokalizacja i budowa lądowych farm wiatrowych”, potwierdza te patologie w 80 % skontrolowanych gmin.

Do Raportu NIK z gminy Jarczów złożono nieprawdziwe oświadczenie o niewytypowaniu gruntów radnych na posadzenie wiatraków. W istocie, taka lokalizacja dotyczy gruntów należących do najbliższej rodziny radnych.

Przedstawiony opis uwidacznia, jak zbudowana farma wiatrowa narusza prawa i interesy mieszkańców, inwazyjnie ingeruje w ten teren, na którym nie miała prawa powstać.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie w marcu uchylił decyzję środowiskową w dwu instancjach.

Konstytucja RP gwarantuje obywatelom: ochronę zdrowia, ochronę życia, życia w godnych warunkach, ochronę własności. Zapewnienie ochrony każdemu obywatelowi jest obowiązkiem państwa. Lokalizacją na naszym terenie farmy wiatrowej naruszono wszystkie te nasze prawa gwarantowane konstytucją. Przywrócenie tych praw będzie możliwe z chwilą wyłączenia elektrowni wiatrowych z użytku i eliminacja tej farmy.

Według opinii Narodowego Instytutu Zdrowia - Państwowego Zakładu Higieny z dnia 8 marca 2016 r. elektrownie nie mogą być lokowane w mniejszej odległości niż 2 km od zabudowań mieszkalnych, podobnie projekt ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych zakłada min. odległość 10- krotności wysokości wiatraka od zabudowań. Taka zasada powinna się też odnosić do już wybudowanych wiatraków, a te, które nie spełniają tego kryterium powinny być zdemontowane, tego wymaga gwarancja bezpieczeństwa dla obywateli i poczucie sprawiedliwości społecznej. W gminie Jarczów kryterium odległościowego nie spełniły żaden wiatrak. Wszystkie wiatraki są zlokalizowane w odległościach od ok. 400 m do niewiele ponad 1000 m.

Szanowni Państwo wyrażam nadzieję, że nasz los, ludzi pokrzywdzonych przez inwestycje wiatrakowe nie jest Państwu obojętny i regulacje prawne zabezpieczą nasze prawa.

Z poważaniem



W załączeniu:

1. Wniosek do WIOŚ o przeprowadzenie pomiarów
2. Pismo z WIOŚ o przeprowadzonych pomiarach

Otrzymują:

1. Adresaci
2. a/a

Do wiadomości:

1. Poseł Bogdan Rzońca
2. Poseł Sławomir Zawiślak